

AGNIESZKA CHŁOSTA-SIKORSKA

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY IM. KOMISJI EDUKACJI
NARODOWEJ W KRAKOWIE

Polityczne uczestnictwo kobiet w zjazdach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1980–1986. Zarys problematyki

Sprawa obecności kobiet w strukturach Polskiej Partii Robotniczej oraz w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dopiero od niedawna stała się przedmiotem szerszej zakrojonych badań¹. Wynika z nich, że od 1944 r. hasła równouprawnienia kobiet w politycznej ofensywie komunistów spełniały ważną rolę, lecz udział w PPR ogółu kobiet, tj. inteligentek, robotnic i chłopek, był niewielki. Partia początkowo w propagandzie ich nie dostrzegała, zwracając się w swych oficjalnych dokumentach do społeczeństwa tylko z wezwaniami: „Polacy”, „Rodacy” lub „Obywatele”. Po wojnie licznym partyjnym członkostwem kobiet wyróżniała się jedynie sproletaryzowana Łódź, gdzie

¹ J. Chumiński, *Aktywność polityczna kobiet w zakładach przemysłowych w latach 1945–1956*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007 (= Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą, Spotkanie 2), s. 235–240; N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoksy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 35–37.

istniały tradycje przedwojennej przynależności do Polskiej Partii Socjalistycznej². Nie pamiętano o tym w Lublinie, podczas konferencji organizacyjnej reaktywowanej 11 IX 1944 r. PPS, gdyż powołano jej władze tylko spośród mężczyzn.

Doprowadzono do tego, że w PPS kobiety, „pomimo wyzsze- go lub średniego wykształcenia oraz wieloletniego doświadczenia w działalności partyjnej, nie tylko nigdy nie awansowały do roli politycznych liderów, ale też nie odznaczyły się szczególnie podczas pełnienia powierzonych im funkcji w centralnym aparacie partyjnym. Żadna nie zachowała swojego stanowiska w całym okresie istnienia tzw. lubelskiej PPS”³. Utworzenie 25 VIII 1945 r. Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (SOLK) z inicjatywy PPR, ale wskutek „międzypartyjnego porozumienia” z PPS, z zadaniem naczelnym „przygotowania kobiet do aktywnego udziału w życiu społecznym kraju”⁴, mogło oznaczać, że – w ocenie komunistów – kobiety w swej masie jeszcze nie osiągnęły odpowiedniego politycznego poziomu, aby mogły być bezpośrednio włączone do PPR.

Nową strategię wobec nich przyjęto w ciągu 1946 r., ponieważ w marcu tego roku Komitet Centralny PPR wydał *Okólnik* w sprawie pracy wśród kobiet, zapowiadając w nim „mobilizację członkiń PPR w organizowaniu werbunku do partii” w ośrodkach zatrudniających większą ilość kobiet⁵. W lipcu natomiast, również przez KC PPR, wydana została *Instrukcja* dotycząca pracy wśród kobiet i organizowania wydziałów kobiecych przy komitetach wojewódzkich. Władze bowiem uznały, że „uaktywnienie kobiet, produktywizacja i wciągnięcie ich do pracy społeczno-państwowej nabiera szczególnie wielkiej

² M. Nartonowicz-Kot, *Socjalistki w życiu politycznym i społecznym Polski lat międzywojennych. Łódź i okręg łódzki*, [w:] *Kobieta i świat polityki. W niepodległej Polsce*, red. A. Żarnowska i A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 103–104.

³ A. Pięta-Szawara, *Portret zbiorowy liderów Polskiej Partii Socjalistycznej (1944–1948)*, „*Polityka i Społeczeństwo*”, 2012, nr 10, s. 119–120.

⁴ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego: I. 1946 – I. 1947*, oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk, Warszawa 1961, s. 57.

⁵ *Ibidem*, s. 55–56.

wagi w obliczu zbliżających się wyborów do sejmu”⁶. Instruowano więc komitety wojewódzkie PPR o konieczności wciągnięcia kobiet do kół partyjnych, powierzając im „funkcje stałe i doraźne” na kierowniczych stanowiskach. Miały one pracować w zarządach przedsiębiorstw i instytucji, w radach zakładowych, w Związku Samopomocy Chłopskiej i w zarządach spółdzielni. Myśląc o przyszłych kadrach kobiecych, KC PPR uznał, iż należy zwiększyć procent kandydatek zgłaszanych do Centralnej Szkoły Partyjnej i partyjnych szkół wojewódzkich. Kolejną Instrukcję w sprawie udziału kobiet w PPR Komitet Centralny ogłosił w grudniu, przed zapowiadany na 19 I 1947 r. wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Wystąpił w niej z nową koncepcją propagandowej pracy przedwyborczej, jaką miała być „agitacja domowa”, prowadzona w mieszkaniach wyborców, aby dotrzeć z nią „w szczególności do kobiet”⁷. Licznego „zaciągu” do tej działalności oczekiwano głównie ze strony kobiet – członkiń PPR i SOLK oraz żon i siostr członków partii, które miały tworzyć 3-osobowe komitety obywatelskie.

Agitowano kobiety do prowadzenia prac propagandowych, ale nie oferowano im miejsc w strukturach PPR, toteż udział kobiet w podporządkowanych Komitetowi Centralnemu wydziałach i instytucjach był znikomy. W zasadzie miał charakter jedynie fasadowy, legitymizujący głoszone przez komunistów równouprawnienie. W praktyce nie odgrywały one żadnej politycznej roli, chociaż liczba kobiet w partii osiągnęła w końcu 1946 r. ponad 82 tys.⁸ W tym czasie komuniści, mając wsparcie radzieckiego aparatu terroru i przymusu, stali się pierwszą siłą polityczną w kraju⁹. W styczniu 1946 r. liczyła PPR 235 300 członków, w czerwcu tego roku 347 105, a w grudniu 555 888, co stanowiło przyrost

⁶ *Ibidem*, s. 132–138.

⁷ *Ibidem*, s. 171–174.

⁸ *Partia w cyfrach: od I do II Zjazdu 1945–1948*, Warszawa 1948, s. 14.

⁹ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 83.

o 236,3 procent¹⁰. Natomiast do grudnia 1948 r. jej liczebność niemal podwoiła się, dochodząc do 1 007 000 osób¹¹. Uważa się, że „zwiększenie liczby członków PPR było rezultatem przyspieszonej ich rekrutacji tuż przed zjazdem zjednoczeniowym”¹². Biorąc jednakże pod uwagę fakt, że był to stosunkowo krótki okres czasu, doprowadzenie do tak gwałtownego rozrostu liczby członków było nie lada wyczynem. Przyrost ten wskazuje na ogromną determinację komunistów w dążeniu do utrzymania władzy oraz na zaangażowanie w proces agitacyjny rzeszy ludzi, a także ogromnych środków.

Działacze PPR przed wyborami mówili o zaprowadzeniu pokoju, porządku i zbudowaniu demokratycznej Polski, pojawiły się też w publicznym obiegu pojęcia uniwersalne bez ideologicznego zabarwienia, jak „sprawiedliwość” i „demokracja”. Trafiły one do sporej części społeczeństwa, tym bardziej że „większość ludzi w przynależności do PPR widziała jedyną możliwość powrotu do sytuacji materialnej sprzed wojny. Na chętnych czekały dziesiątki tysięcy stanowisk w szybko rozrastającym się aparacie władzy, w którym partia komunistyczna była czynnikiem decydującym”¹³. Rozbudowa aparatu propagandowego jest znanym mechanizmem skutecznego pozyskiwania zwolenników. W odniesieniu do kobiet Jędrzej Chumiński sugeruje istnienie wśród nich „pewnych predyspozycji psychologicznych”, będących „wyrazem konformizmu i autorytarnej uległości, nierzadko także presji albo kalkulacji na materialne korzyści”¹⁴. Inaczej mówiąc, zapisywano się do PZPR ze strachu, z obawy przed utratą pracy lub brakiem awansu oraz innymi konsekwencjami, ale do partii wstępowali również ludzie,

¹⁰ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje...*, s. 212.

¹¹ *Polska Partia Robotnicza w liczbach 1945–1948*, <http://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=3805&from=publication> [dostęp: 27 XI 2015].

¹² L. Gilejko, *Członkowie PZPR – próba typologii*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 121.

¹³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 116.

¹⁴ J. Chumiński, *Aktywność polityczna kobiet...*, s. 238–239.

którzy wraz z rozwojem aparatu władzy chcieli uzyskać dostęp do określonych stanowisk i przywilejów.

Proces przejmowania od 1944 r. przez komunistów władzy zakończyło w 1948 r. powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jej charakter jako partii masowej i scentralizowanej wynikał z ideologicznych podstaw marksizmu-leninizmu. Sprawowała ona pełną kontrolę nad każdą dziedziną życia państwa i społeczeństwa. Dzięki szeroko rozbudowanej machinie biurokratycznej stawała się partią totalną, mającą swoje komórki we wszystkich miejscach pracy i edukacji, a także w instytucjach, w których spędzano czas wolny i szukano rozrywki. Za członka partii uważano osobę, która identyfikowała się z jej programem i statutem, broniła jej politycznej jedności i działała w jednej ze struktur partyjnych, pozyskiwała nowych członków oraz płaciła składki¹⁵. Szeregi PZPR liczone początkowo w setkach tysięcy, a z biegiem lat w milionach członków i kandydatów. Dążono do tego, aby w każdym zakładzie przemysłowym, w uspołecznionym gospodarstwie rolnym, jednostce wojskowej czy też urzędzie funkcjonowały Podstawowe Organizacje Partyjne (POP PZPR). Rozpoczął się wśród ich struktur swego rodzaju wyścig o jak największy przyrost ilości członków i kandydatów do partii. Z tego powodu zaczęto w szeregach PZPR wciągać masowo także kobiety, propagandowo z tym faktem wiążąc niespotykane dotąd możliwości awansu społecznego. Otrzymały bowiem dostęp do nauki i pracy, mieszkania w blokach, czyli – jak rozumiano – życia w lepszych warunkach, zapewniano im opiekę nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach, szkołach i świetlicach. Chciano je przekonać, że ludowe państwo wspierać będzie równość, także w obszarze równouprawnienia płci. W zamian oczekiwano od nich zaangażowania w budowę kraju i nowego systemu politycznego oraz udziału we wszystkich działaniach podejmowanych przez ludową władzę.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR 1354/XIA/145, Przemówienia nie-wyłoszone na III Zjeździe PZPR za rok 1985, k. 241.

W wyniku wojny zginęło wielu mężczyzn, dlatego też kobiety czuły się potrzebne, gdyż uważane były za niezbędne ręce do pracy. Zaczęto nazywać je „robotnicami” i zatrudniono je również „w tych gałęziach, gdzie dotychczas jeszcze istnieją niczym nieusprawiedliwione opory”¹⁶. Oczekiwano od nich zwielokrotnionego wysiłku, angażując je w proceder przodownictwa pracy. Wraz z uświadomieniem ich wartości, kobiety zaczęły być także silniej reprezentowane w polityce. Propaganda głosiła, że i w tym obszarze nastąpi równouprawnienie i jest ono konieczne, ponieważ „powstające nowe władze i rząd ukonstytuowały się bez udziału kobiet, mimo że stanowiły one ponad 53% ludności kraju”¹⁷. Zmasowana i wielopoziomowa akcja agitacyjna spowodowała, że w PPR, bezpośrednio przed połączeniem z PPS w 1948 r., liczba członkiń wzrosła do ponad 197 tys.¹⁸ Przy KC PZPR powołano do życia Wydział Kobiety¹⁹, a przy komitetach wojewódzkich i powiatowych utworzono jego instytucjonalne odpowiedniki. W 1949 r. partia liczyła 1 361 000 członków i kandydatów, w 1956 r. 1 376 000, u progu lat 70. PZPR skupiała 2 319 000 członków i kandydatów. Ówczesna propaganda sukcesu była niewątpliwie czynnikiem zwiększającym napływ do partii. Wyolbrzymiano bowiem osiągnięcia ekipy rządzącej i minimalizowano problemy. W czasie tzw. dekady Gierka przekonywano Polaków, że gospodarka w ich kraju rozwija się bardzo dynamicznie i przedstawiano na potwierdzenie tego procesu wysokie wskaźniki gospodarcze z różnych sektorów produkcji. „Przewodnia Siła Narodu”, jak siebie okre-

¹⁶ *Zagadnienia kadr w świetle zadań Planu Sześcioletniego*, „Dziennik Łódzki”, 1950, nr 195, 17 VII.

¹⁷ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 64.

¹⁸ AAN, KC PZPR, 295/XVI-3, Sprawozdanie Wydziału Kobięcego za m-c luty 1947 r., s. 26; por. *Partia w cyfrach*, k. 14–15.

¹⁹ Wydział Kobiety istniał do 26 I 1953 r. Uległ likwidacji po uchwale *W sprawie zmiany kierownictwa Partii form pracy wśród kobiet, w której uznano, że sprawy kobiet stanowią istotne zagadnienie w programie i działaniach PZPR, w związku z tym powinny one wejść do obszaru działań wszystkich jej struktur*. Por. AAN, KC PZPR, 237/VIII-76, *Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmocnienia i rozszerzenia pracy wśród kobiet*, k. 12.

ślała PZPR, sukcesywnie rozwijała swoje szeregi, uzyskując pod koniec tych lat stan ponad 3 mln członków, którzy stanowili 12% dorosłej populacji PRL. Tendencja wzrostowa zahamowana została po powstaniu „Solidarności” w sierpniu 1980 r., a osobowe straty odnotowano bezpośrednio po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r., gdyż wtedy PZPR zrzeszała 2 693 357 członków i kandydatów. Pomimo ich masowego odpływu w następnych latach, pod koniec 1988 r. w partii było jeszcze 2 132 060 osób. Gdy w styczniu 1990 r., na polecenie ostatniego I sekretarza PZPR, Mieczysława F. Rakowskiego „wyprowadzono sztandar”, kończąc w ten sposób istnienie partii, jeszcze około 2 mln Polaków należało do PZPR²⁰. Obliczono, że największy spadek ilościowy, tj. o 43%, wg własnej oceny stanu członkowskiego i ilościowego składu PZPR, nastąpił wśród członków partii przyjętych w jej szeregi w latach 1976–1980. Wysoki również spadek – o 25,3% – uwidocznił się wśród członków przyjętych w latach 1964–1968²¹.

„Partia kieruje, rząd rządzi”

Formalnie najwyższą władzę w państwie sprawowały: Sejm, Rada Państwa i Rząd, jednak najważniejsze decyzje podejmowała elita, czyli nomenklatura partyjna PZPR²², zgodnie z wypowiedzią Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR w latach 1970–1980, iż „partia kieruje, rząd rządzi”, traktowaną jako ogólnopaństwowa

²⁰ M. Żukowski, *Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948–1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)*, [w:] *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy 2013, nr 2*, http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/2013/07_zukowski.pdf [dostęp: 15 X 2015].

²¹ AAN, KC PZPR XIX-10, Ocena stanu ilościowego i składu PZPR. Opracowano na podstawie „Sprawozdania o członkach i kandydatach PZPR” według stanu na dzień 31 grudnia 1978 r. i 31 grudnia 1982 r., k. 2.

²² J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice–Warszawa 2003, s. 128–129.

dyrektywa. Niższe instancje partyjne, w ramach tzw. centralizmu demokratycznego, zostały ściśle podporządkowane wyższym, aby tym sposobem wyeliminować inicjatywy oddolne i zagwarantować efektywne realizowanie wytycznych Komitetu Centralnego. Kierownictwo partyjne składało się z członków dwóch instancji decyzyjnych – Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ich rola w zależności od sytuacji politycznej ulegała przeobrażeniom.

Według *Statutu partii* najwyższą władzą PZPR był zjazd delegatów²³, „zwoływany przez Komitet Centralny nie rzadziej niż co 5 lat”. Ale przewidując, że „w zależności od potrzeb może być zwoływany w terminie do 6 miesięcy przed lub po upływie tego okresu”. Ze Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej było wiadome, że „Zjazd: a) określa linię polityczną partii i uchwała program rozwoju budownictwa socjalistycznego; b) rozpatruje sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej wybranych na poprzednim zjeździe i wyraża swoje stanowisko w odpowiedniej uchwale; c) wybiera w głosowaniu tajnym Komitet Centralny i Centralną Komisję Kontrolno-Rewizyjną; każdorazowo ustala liczbę członków Komitetu Centralnego, członków i zastępców członków Biura Politycznego oraz sekretarzy i członków Sekretariatu KC, a także członków Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej oraz jej prezydium; d) uchwała zmiany w Statucie partii – uchwałę w tej sprawie podejmuje większością 2/3 głosów; e) może podejmować uchwały w każdej innej sprawie”²⁴. Wynika z powyższych zapisów Statutu, że delegaci zjazdowi decydowali o polityce oraz składzie perso-

²³ W latach istnienia PZPR było ich 11: I Zjazd założycielski PZPR (15–22 XII 1948), II Zjazd PZPR (10–17 III 1954), III Zjazd PZPR (10–19 III 1959), IV Zjazd PZPR (15–20 VI 1964), V Zjazd PZPR (11–16 XI 1968), VI Zjazd PZPR (6–11 XII 1971), VII Zjazd PZPR (8–12 XII 1975), VIII Zjazd PZPR (11–15 II 1980), IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR (14–20 VII 1981), X Zjazd PZPR (29 VI–3 VII 1986), XI Zjazd PZPR (27–30 I 1990).

²⁴ *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z uzupełnieniami i poprawkami uchwalonymi przez X Zjazd PZPR. Regulamin Wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR*, Warszawa 1987, s. 53–55.

nalnym głównych organów PZPR. W przerwie pomiędzy zjazdami odbywały się, co dwa lub trzy lata, konferencje partyjne komitetów wojewódzkich, powiatowych, gminnych i zakładowych. Najmniejszą jednostką organizacyjną PZPR była Podstawowa Organizacja Partyjna (POP).

Dobierając kandydatów i kandydatki na zjazd, zwracano uwagę na ich organizacyjną aktywność, wykształcenie i kwalifikacje, posłuszeństwo względem partii i zaangażowanie w jej działalność oraz prowadzenie akcji agitacyjnych realizujących najnowsze wytyczne KC PZPR. Ceniona była też umiejętność kształtowania stosunków międzyludzkich, osobiste wyrobienie polityczne jednostek, zaangażowanie w walkę na różnych frontach politycznych działań partii, a także zdolności organizatorskie. Istotne było również pochodzenie społeczne – najlepiej, gdyby było robotnicze lub chłopskie. Od X Zjazdu w 1986 r. obowiązywał przyjęty wtedy nowy *Regulamin Wyboru Delegatów Władz i Organów Kontrolnych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*²⁵. Delegatów na zjazd, przynajmniej z 5-letnim stażem partyjnym, wybierały konferencje partyjne: wojewódzkie, zakładowe, uczelniane oraz w Siłach Zbrojnych PRL. Przy kompletowaniu zespołów delegatów dbano również o reprezentatywność grupy: w jej składzie, oprócz partyjnych działaczy, mieli być także drobni przedsiębiorcy i rolnicy, mężczyźni i kobiety (w mniejszości). Umieszczane na listach kandydatów kobiety miały być jedynie świadectwem, iż skład ten faktycznie odzwierciedla strukturę polskiego społeczeństwa. Kobiety poprawiały partyjne statystyki i uprawomocniały głoszone równoprawienie.

Sprawy zjazdowe znajdowały się pod ścisłą kontrolą KC PZPR i świadczyć może o tym fakt, że na długo przed zjazdem trwały do niego przygotowania. Dyskutowano o tematyce wystąpień i ustalano jednolitą linię frontu wobec tematyki zjazdowej, określano

²⁵ AAN, KC PZPR XXXV-3, Regulamin Wyboru Delegatów Władz i Organów Kontrolnych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [bez paginacji].

stosunek wobec „czynników społecznie reakcyjnych”. Delegatów wybierały konferencje gminne, miejsko-gminne, miejskie, dzielnicowe oraz te zakładowe, które posiadały prawo wyboru delegatów według norm przedstawicielstwa ustalonych przez Komitet Wojewódzki PZPR²⁶. Przyjazd do Warszawy, jak i powrót z obrad, miały charakter uroczysty, o czym na bieżąco donosiły centralne i regionalne media, szczególnie śledząc poczynania delegatów ze swojego regionu. Każdą wojewódzką delegację partyjną witał oraz żegnał przedstawiciel tamtejszych władz wojewódzkich. Dla członków partii zjazd był także wydarzeniem towarzyskim, ponieważ rozmieszczeni w tym samym hotelu uczestnicy mieli okazję spotkać się i porozmawiać. Rzadko spotykali się w tak licznym gronie.

W okresach pomiędzy zjazdami funkcję kierowniczą sprawował Komitet Centralny, którego głównym zadaniem była realizacja programu uchwalonego przez zjazd. Kierował wszystkimi dziedzinami pracy partii i reprezentował ją na zewnątrz, zatwierdzał jej struktury organizacyjne, wypracowując wytyczne do ich pracy. Komitet Centralny powoływał nowe wydziały, kierował pracą organów prasowych PZPR, zarządzał majątkiem i funduszami²⁷. Realizował swoje zadania poprzez posiedzenia plenarne (plena), zwoływane przez Biuro Polityczne, które wybierał. Wybrani sekretarze Komitetu Centralnego tworzyli Sekretariat, który organizował, wykonywał i kontrolował realizację uchwał zjazdu oraz dobierał i kontrolował pracę etatowych pracowników politycznych²⁸. Biuro Polityczne kierowało pracą partyjną pomiędzy posiedzeniami Komitetu Centralnego, wpływało także na zakres kompetencji sekretarzy i członków Sekretariatu KC, kontrolując ich pracę. Natomiast do kompetencji Sekretariatu, na czele z I sekretarzem, należało uchwalanie wytycznych i instrukcji regulujących dziel-

²⁶ Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej..., s. 62.

²⁷ W. Głowacki, *Zasady funkcjonowania PZPR*, [w:] *Podstawy wiedzy o PZPR*, red. B. Kowalewska, E. Mulicka, Warszawa 1989, s. 91–92.

²⁸ *Ibidem*, s. 92.

ność wewnątrzpartyjną. Przede wszystkim Sekretariat zobowiązany był do wykonywania i kontroli realizacji uchwał zjazdu, także Komitetu Centralnego i Biura Politycznego. Do niego należał też dobór oraz ocena i kontrola pracy etatowych pracowników politycznych.

Udział członkiń PZPR w partyjnych zjazdach 1980–1986

W omawianym okresie lat 80. XX w. odbyły się trzy Zjazdy PZPR: VIII zjazd w lutym 1980 r., IX we wrześniu 1981 r. i X na przełomie czerwca i lipca 1986 r.²⁹ Ich kumulacja świadczyła o tym, że były to trudne lata dla komunistycznej władzy, która gwałtownie traciła dotychczasowe polityczne poparcie. Trudne również były te lata dla całego społeczeństwa, borykającego się z pogarszającą się sytuacją gospodarczą, widoczną w racjonowaniu żywności i w podwyżkach cen. Zjazdy ewidentnie miały uratować system i pozycję PZPR, poważnie zachwianą wewnętrznym fermentem, nasilonym w związku z działalnością od jesieni 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

VIII Zjazd PZPR odbywał się w dniach 11–15 II 1980 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki³⁰ pod hasłem „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego”³¹. Przybyło na niego 1847 delegatów, w których „Trybuna Ludu”, organ KC PZPR, dostrzegła rozwojową szansę, „ponieważ dwie trzecie wszystkich nowo przyjętych od VII Zjazdu Partii to młodzież, [w rezultacie] średni wiek członków i kandydatów partii obniżył się do prawie

²⁹ Ostatni XI Zjazd PZPR, zakończony samorozwiązaniem, odbywał się w dniach 27–30 stycznia 1990 r.

³⁰ P. Kowal, *Dziś rozpoczyna obrady VIII Zjazd PZPR*, „Dziennik Polski”, 1980, nr 32, 11 II.

³¹ VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 11–15 lutego 1980 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1980, s. 5.

40 lat”³². Zjazd obradował w czasie ciężkiej zimy, która obnażyła niedowład systemu i zapaść gospodarczą państwa, gdyż Polakom brakowało żywności oraz opału. Mimo to władze partii nadal kurczo-wo trzymały się propagandy sukcesu, omawiając całe dziesięciolecie rządów ekipy Gierka³³. Utrzymywały, że „realizacja uchwał VII Zjazdu PZPR, stanowiących kontynuację strategii VI Zjazdu naszej partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój i unowocześnienie potencjału gospodarczego Polski oraz umocnienie jej pozycji w Europie i świecie”³⁴. VIII Zjazd miał wzmocnić PZPR i zahamować zmniejszanie się ilości członków, dlatego też liczone na wsparcie młodych, występując z wezwaniem: „partia oczekuje od ruchu młodzieżowego jeszcze skuteczniejszej ideologicznej pracy wychowawczej wśród całej młodzieży”³⁵. Mieczysław F. Rakowski w osobistych zapiskach dał do zrozumienia, że w czasie zjazdu na porządku dziennym stanął „problem Jaroszewicza”, którego jako premiera, zamierzano uznać winnym gospodarczego kryzysu i usunąć. Ujawnił też, że premier, obrażony za ostrą krytykę Gierka i Babiucha, oświadczył, że „rezygnuje ze wszystkich stanowisk i nie zamierza kandydować do KC. O to tylko chodziło”³⁶. Razem z nim posady stracili także inni dygnitarze, a Edward Babiuch 18 lutego objął stanowisko premiera. Zmiany w centralnym kręgu władzy stawały się jedynie posunięciem propagandowym, nikt bowiem nie zamierzał reformować podstaw systemu, który wchodził już w stan permanentnego kryzysu.

³² *Partia w liczbach*, „Trybuna Ludu”, 1980, nr 25, 30 I; N. Kołomejczyk, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza 1948–1986*, Warszawa 1988, s. 297.

³³ Szerzej zob. J. Czekaj, J. Hauser, J. Indraszkiewicz, S. Owsiak, *Polityka i gospodarka. Polska w latach 80*, Warszawa 1991, s. 13; B. Gliński, *Zarządzanie gospodarką socjalistyczną. Logika postępu*, Warszawa 1980, s. 189–190, J. Luszniwicz, *W kręgu gospodarki centralnie kierowanej*, [w:] *Powszechna historia gospodarcza 1918–1991*, red. W. Morawski, Warszawa 1994, s. 211–249.

³⁴ VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ..., s. 13.

³⁵ *Uchwała VIII Zjazdu PZPR, Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomysłowości narodu polskiego*, „Trybuna Ludu”, 1980, nr 43, 20 II.

³⁶ Mieczysław F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1979–1981*, Warszawa 2004, s. 152.



Marcjanna Fornalska (1870–1953)

Obserwując przybyłych na zjazd delegatów, krakowski „Dziennik Polski” pisał, że wśród nich licznie reprezentowane były kobiety – przedstawicielki wszystkich środowisk i zawodów³⁷ – jednak niezbyt aktywne podczas obrad. Na plan pierwszy wysunięta została Marcjanna Fornalska, „zasłużona działaczka ruchu robotniczego w Warszawie”³⁸, pełniąca zaszczytną funkcję jednej z przewodniczących obrad oraz członka Prezydium Zjazdu. Dla Fornalskiej pełnione funkcje reprezentacyjne były w pewnym sensie jej u honorowaniem jako weteranki polskiego ruchu robotniczego, gdyż

³⁷ VIII Zjazd PZPR rozpoczął obrady, „Dziennik Polski”, 1980, nr 32, 12 II.

³⁸ Prezydium VIII Zjazdu PZPR, „Dziennik Popularny”, 1980, nr 33, 12 II.

miała wówczas 88 lat. W czasie II wojny światowej była w PPR i z nią weszła w 1948 r. do PZPR, należała też do współzałożycielek SOLK. Uczestnictwo w kierowniczym gremium zjazdowym wielce zasłużonej towarzyszki miało częściowo przekonać „doły”, że po raz kolejny PZPR rozpoczyna pracę „odnowy od podstaw”. Partia z uwagą słuchać miała głosu ludzi zaufanych i doświadczonych, a hasła o reformowaniu partii były autentyczne, co potwierdzać miały liczne wypowiedzi osób z gremiów kierowniczych.

Delegatką z innej generacji partyjnych członkiń była Zofia Grzebisz-Nowicka, od 1978 r. I sekretarz KW PZPR w Siedlcach. Zabrała ona głos podczas dyskusji plenarnej, opublikowanej następnie w prasie. Wystąpiła z optymistyczną informacją nawiązującą do pełnionej funkcji, mówiąc, że odbywane „powszechnie i szczerze rozmowy partii z ludźmi pracy w trakcie kampanii przedzjazdowej pozwoliły [jej] stwierdzić, że stać nas na pokonywanie trudności, na podejmowanie nowych trudniejszych zadań”³⁹. Nie odniosła się do narastającego kryzysu, podkreślała natomiast osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego oraz w dziedzinie rolnictwa i edukacji. Wyraźnie stwierdziła, że „są to efekty wielokierunkowych, systematycznie doskonalonych metod pracy wewnątrzpartyjnej i zacieśniania więzi partii ze społeczeństwem”. Bezpieczniejszym tematem była jednak sytuacja międzynarodowa, w związku z tym w dalszej części przemówienia skupiła się na „świecie, [w którym] zaktywizowały się siły przeciwne odprężeniu”. Oczekiwała, że podczas obrad w tej sprawie „rozlegnie się głos reprezentantów ponad 3-milionowej PZPR, głos naszego VIII Zjazdu, głos wszystkich Polek i Polaków, którym historia daje szczególne moralne prawo, by mówić głośno i stanowczo: chcemy żyć w pokoju”⁴⁰. Istota wystąpienia Grzebisz-Nowickiej odległa była od zagadnień, którymi żyło polskie społeczeństwo; miało ono dla niej ten korzystny skutek, że została wybrana członkiem Komitetu Centralnego PZPR.

³⁹ *Najwyższe forum Partii kończy dziś obrady*, „Dziennik Polski”, 1980, nr 36, 15 II.

⁴⁰ *Czwarty dzień obrad VIII Zjazdu PZPR*, „Głos Pomorza”, 1980, nr 36, 15 II.

Przemilczanie kryzysu ekonomicznego, będącego pochodną kryzysu władzy politycznej, było typową taktyką elity partyjnej. VIII Zjazd rozczarował społeczeństwo, które znaczną absencją 23 marca, w dniu wyborów do sejmu VIII kadencji, dało wyraz swej wrogości do niereformowalnego systemu⁴¹. Jego podstawy całkowicie podkopały strajki, które rozpoczęły się w czerwcu–lipcu 1980 r. w Świdniku i Lublinie, przynosząc zmianę w najwyższych kręgach kierownictwa PZPR i podpisanie przez rząd PRL porozumień sierpniowych z komitetami strajkowymi na Wybrzeżu i na Górnym Śląsku. Po raz pierwszy było to ustępstwo polityczne bez użycia siły, prowadzące do zarejestrowania 10 listopada przez Sąd Najwyższy w Warszawie statutu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Jednak wielu członków PZPR, rozgoryczonych brakiem reform, złą sytuacją gospodarczą i niewłaściwymi, ich zdaniem, decyzjami podejmowanymi przez kierownictwo PZPR, wywołało proces rozliczeń wewnątrzpartyjnych. Nie wystarczyło zwolnienie we wrześniu 1980 r. E. Gierka ze stanowiska I sekretarza Komitetu Centralnego. W toku VII Plenum KC PZPR (1–2 grudnia) udało się powtórzyć manewr związany z usunięciem Jaroszewicza w czasie VIII zjazdu. W grudniu delegaci jako winnych kryzysu wskazali m.in. Gierka i Babiucha, odsuwając ich z KC. Rakowski, komentując ten fakt, pisał, że „zapewne nie jest to koniec obrachunków z przeszłością, ale partia, która wprost wyła o rozliczenie Gierka i jego ekipy, jako sprawców klęski, będzie chyba usatysfakcjonowana”⁴². Powołano też komisję w celu przygotowania programu nadzwyczajnego zjazdu PZPR. Jednakże uchwałę o zwołaniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w dniach 14–20 lipca 1981 r. przyjęto dopiero 29 kwietnia podczas X Plenum KC PZPR. Odbywało się ono w warunkach skrajnie zaostrego konfliktu z „Solidarnością” (na tle wydarzeń w Bydgoszczy) oraz

⁴¹ O fałszowaniu ich wyników pisał M.F. Rakowski: por. A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 440.

⁴² M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, s. 466.

wewnętrznego rozbicia i frustracji obradującego gremium na tle stosunku do jej politycznej aktywności⁴³. Podczas X Plenum powołano Komisję do spraw nadużyć wysokich funkcjonariuszy PZPR, której przewodniczącym został członek Biura Politycznego Tadeusz Grabski. Uznać należy, że był to dalszy skutek rozgoryczenia partyjnych mas brakiem reform i ich przekonania o niewłaściwych decyzjach podejmowanych przez kierownictwo PZPR.

Na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR przybyło do Warszawy 1964 delegatów, spośród których było 108 kobiet, tj. 5,5%⁴⁴. Zjazd ten miał przełamać kryzys w łonie partii, ponieważ po powstaniu „Solidarności” w ciągu roku z PZPR wystąpiło 350 tys. członków. Obrady miały też pokazać, że partia zmienia się i jest zdolna do reform politycznych, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym⁴⁵. W wypowiedziach zjazdowych podkreślano, że wprowadzane zmiany są wynikiem dojrzałości politycznej aktywu partyjnego, a nie przejawem jego słabości, czyli „uginania się pod dyktando” obozu „Solidarności”. Oskarżano jej kierownictwo, że „jednostronnie złamało porozumienie społeczne, usurpując sobie rolę siły nadrzędnej wobec wszystkich” czynników politycznych w kraju. Oznaczać to miało, że „kierownictwo „Solidarności” weszło na drogę sprzeczną z interesami narodu i państwa, a przede wszystkim z interesami klasy robotniczej”⁴⁶. Starano się także walczyć z niekontrolowanym napływem do partii osób przypadkowych, którym legitymacja PZPR potrzebna była tylko do zrobienia kariery lub uzyskania pożądaných przywilejów wobec ewidentnych braków rynkowych⁴⁷.

⁴³ T. Kisielewski, *Partii portret własny. Polityka i świadomość w PZPR – studium przypadku*, Warszawa 2011, s. 14.

⁴⁴ IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14–20 lipca 1981 r. *Stenogram z obrad plenarnych*, Warszawa 1983, s. 144–145.

⁴⁵ Domagano się m.in. prawa do strajku, wolności słowa, druku i publikacji, wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego, wzrostu płac i wolnych sobót.

⁴⁶ Archiwum Narodowe Kraków (dalej: ANKr), KK PZPR 29/2382/371, Uchwała IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z dn. 18 I 1981, k. 285.

⁴⁷ K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 198.

Między wrześniem 1980 r. a kwietniem 1981 r. usunięto z kierowniczych stanowisk 634 osoby⁴⁸.

Wytyczne dotyczące zmian personalnych opracowano w postaci *Głównych założeń polityki kadrowej PZPR*. W dokumencie podkreślano jednolitość na wszystkich szczeblach oraz oddanie funkcji kierowniczych w ręce osób młodych. Po raz pierwszy wyboru I sekretarza dokonali wszyscy zebrani, stosując demokratyczne reguły w głosowaniu tajnym. Zgłoszono nawet konkurenta dla ubiegającego się o ponowny wybór I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, którym był Kazimierz Barcikowski. W rezultacie na Kanię głosowało 1311 delegatów, a na Barcikowskiego 568. Uchwalono nowy Statut, który rozpoczął powolną demokratyzację partii, dopuszczenie wpływu mas partyjnych na wybory najwyższych władz, oraz powołano komisję Grabskiego⁴⁹ do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu kryzysów. W rezolucji kończącej plenum postanowiono, że „partia musi się skonsolidować wewnętrznie, aby móc skutecznie podjąć zadania wynikające z aktualnych potrzeb sytuacji polityczno-społecznej kraju”⁵⁰. Do konkretnych ustaleń nie doszło, a oficjalną ideologią nadal pozostał komunizm oparty na strukturze leninowskiej. Władza chciała kupić czas. O 100 dni spokoju apelował premier Wojciech Jaruzelski, sprawujący tę funkcję od 11 II 1981 r. Wcześniej jako minister obrony narodowej nadzorował tłumienie wystąpień robotników w czasie wydarzeń grudnia 1970 r. na Wybrzeżu, za co został wynagrodzony stanowiskiem zastępcy członka Biura Politycznego KC.

⁴⁸ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski*, s. 451.

⁴⁹ Podczas X Plenum KC PZPR, 29 kwietnia 1981 r. powołano Komisję do spraw nadużyć wysokich funkcjonariuszy PZPR, a jej przewodniczącym został członek Biura Politycznego Tadeusz Grabski. Zakres jej kompetencji oraz działanie były utajnione. Projekt aktu oskarżenia dotyczył części działań finansowych, których Edward Gierek dopuścił się, będąc u władzy. Stwierdzono jedynie, że przyczyną kryzysu jest niewłaściwy system decyzyjny, brak konsekwencji w działaniu oraz brak kontroli podejmowanych decyzji. Nie wykluczono pociągnięcia do odpowiedzialności z art. 246 KK byłego premiera Piotra Jaroszewicza. Wykluczono jednak postawienie przed sądem Edwarda Gierka.

⁵⁰ ANKr, KK PZPR 29/2382/371, Uchwała IX Plenum KC PZPR, k. 314.

Istotną nowością i zmianą, chociaż tylko propagandową, IX Nadzwyczajnego Zjazdu było pierwsze w historii partii powołanie kobiety, Zofii Grzyb, do Biura Politycznego KC PZPR. Członkinią Komitetu Centralnego wybrano ją na VIII Zjeździe. Już wtedy był to wielki polityczny awans brygadzystki w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, od 1947 r. działaczki partyjnych struktur województwa radomskiego. W Biurze Politycznym reprezentowała wszystkie polskie kobiety w gronie najważniejszych mężczyzn PRL, ale mało kto wierzył, że zmieni ona cokolwiek w funkcjonowaniu systemu społecznego kraju. Dla Polaków stała się obiektem żartów, ponieważ opowiadano dowcipy o „Grzybowej z kanapkami”, sugerujące, że jej rola w Biurze Politycznym miała ograniczać się do przygotowania przekąsek dla obradujących towarzyszy. Zastąpiła wyznaniem, wygłoszonym do Edwarda Gierka podczas przesłuchania przed komisją Grabskiego, gdy starała się byłego I sekretarza rozliczyć z jego politycznych i gospodarczych błędów. Nazwała go „pierwszym człowiekiem w kraju”, który zawiódł cały naród. Rozczarowanie brzmiące w głosie delegatki miało szczególnie wpłynąć na społeczne potępienie jego przewinień. Nie było to jednak wcale proste, ponieważ partyjne „doły”, pamiętające siermiężne czasy towarzysza Wiesława, dostrzegały, że Polska pod kierownictwem Edwarda Gierka zmieniła się znacznie. Należało jednak doprowadzić do potępienia jego ekipy. Kobieta-towarzyszka idealnie nadawała się do oskarżycielskiej roli, gdyż odwoływała się do społecznych odczuć, nie do politycznej kalkulacji. Tak jak można było się spodziewać, zjazd tylko w pewnej mierze obnażył prawdziwe oblicze PZPR, spowodował jednak dalszy odpływ towarzyszy z partyjnych szeregów i poszukiwanie przez nich miejsca w strukturach „Solidarności”. „Trybuna Ludu” przestrzegła, że „Siły antysocjalistyczne dążą do wywołania w Polsce atmosfery skrajnego nacjonalizmu, nadając mu wyraźnie antyradziecki charakter”⁵¹.

⁵¹ *Oświadczenie KC KPZR i rządu ZSRR przedstawione kierownictwu KC PZPR i rządu PRL, „Trybuna Ludu”, 1981, nr 198, 18 IX.*

Zgodnie z partyjnym *Statutem*, pięć lat później odbył się X Zjazd PZPR (29 VI–3 VII 1986), który obradował pod hasłem „Więcej demokracji. Więcej dyscypliny. Więcej konsekwencji”⁵². Uczestniczyło w nim 1776 delegatów, w tym 356 kobiet, stanowiących jedną piątą ogółu delegatów⁵³. Jego celem było dokonanie podsumowania dotychczasowych działań, lecz nie mówiono o podjęciu zmian. Środowisko krakowskie, przygotowując się do obrad, uchwaliło, że „kampania zjazdowa w krakowskiej organizacji potwierdziła słuszność opracowania na IX [Nadzwyczajnym] Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej linii reform, porozumienia, walki i socjalistycznej odnowy. Konsekwentna realizacja tej linii, aczkolwiek nie bez trudności, umożliwiła systematyczną poprawę sytuacji gospodarczej, warunków życia i pracy mieszkańców regionu, wyzwała wiele inicjatyw ludzi pracy”⁵⁴. Partyjne slogany nie oddawały realiów trudnej sytuacji gospodarczej. Nie dopuszczono także do pogłębionej dyskusji na temat zmian w autorytarnym kierowaniu partią. Nie pozwolono również na głębszą krytykę, oczekiwano głównie społecznego aplauzu. Starano się nie dostrzegać, że spora część Polaków spodziewała się zmian, pisząc listy i skargi czy urządzając manifestacje i pikiety. „Dołowi” działacze zaczęli organizować się i krytykować kierownictwo. Pojawiły się nawet głosy optujące za likwidacją PZPR i powstaniem nowej partii. „Synteza tego, co wynosimy z X Zjazdu, to wymóg skuteczności. Właśnie poprzez nią przebiegać będzie weryfikacja jakości naszej pracy” – mówił na zakończenie zjazdu Wojciech Jaruzelski, ponownie wybrany I sekretarzem⁵⁵. W skład Biura Politycznego KC PZPR weszła Zofia Stępień, szwaczka w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Stradom”, reprezentująca klasę robotniczą. Straciła swoje dotychczasowe miejsce Zofia Grzyb, ale

⁵² X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 29 czerwca–3 lipca 1986 r. *Stenogram z obrad plenarnych*, Warszawa 1987, s. 5.

⁵³ *Ibidem*, s. 408–409.

⁵⁴ ANKr, KK PZPR 29/2382/17, Stenogram obrad Krakowskiej Konferencji Przedzjazdowej PZPR 1986-05-26, k. 178.

⁵⁵ X Zjazd PZPR zakończył obrady, „Głos Pomorza”, 1987, nr 155, 4 VII.

do Biura Politycznego KC wybrano także 2 inne towarzyszki: Iwonę Lubowską, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Bielsku-Białej, reprezentantkę inteligencji pracującej oraz technika-mechanika, Gabrielę Rembisz, zatrudnioną na stanowisku mistrza w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil”⁵⁶. Ich członkostwo w BP KC PZPR miało być raczej dowodem na otwartość władzy niż oddaniem kobietom wpływu na podejmowane decyzje. W Biurze Politycznym I. Lubowska została przewodniczącą Komisji Pracy w Środowiskach Inteligenckich, G. Rembisz przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Sygnałów od Ludności, a Z. Stępień przewodniczącą Komisji do spraw Rodziny⁵⁷.

Prasową bohaterką X Zjazdu stała się delegatka Jadwiga Kwaczyńska, włóknianka z Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Iwona” w Łodzi”, która, wybierając się do Warszawy, mówiła dla Polskiego Radia: „Chciałabym na zjeździe powiedzieć o problemach kobiet łódzkich i młodzieży, o zaopatrzeniu w podręczniki, o kolejkach”⁵⁸. „Dziennik Łódzki” odnotował jej powrót po zakończeniu obrad, gdyż szczególnie gorące powitanie swojej delegatce zgotowała załoga „Iwony”: „Były kwiaty od Komitetu Zakładowego, dyrekcji, związków zawodowych ZSMP i samorządu, a także kwiaty i życzenia od własnej POP, od koleżanek i kolegów. [...] Jadwiga Kwaczyńska słucha tych życzeń, odpowiada na liczne pytania: od tych o program partii – po bardzo osobiste. Jedna z koleżanek np. koniecznie chce się dowiedzieć, jakie wrażenie wywarł na Jadzi sekretarz generalny KPZR – Michał Gorbaczow. – Przecież rozmawiałaś z nim. Jaki to człowiek? Jadzia odpowiada: Mogłam rozmawiać z towarzyszem Gorbaczowem tak, jak tu dzisiaj z wami. Ba, otrzymałam od niego bilet wizytowy, zapisał nawet adres naszej fabryki. Jest to, moim zdaniem, wielki a jed-

⁵⁶ T. Moldawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa, 1991, s. 259.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 389, 417, 426.

⁵⁸ Łódzcy delegaci opowiadają towarzyszom pracy, „Dziennik Łódzki”, 1986, nr 156, 6 VII, s. 1, 3.

nocześnie bezpośredni, miły, naprawdę wspaniały człowiek. Pytań jest wiele, Jadzia stara się na nie odpowiadać – Jeszcze nie mam doświadczenia – mówi. – Wszystkiego się uczę. Mogę wam jednak powiedzieć, że łódzka delegacja na zjeździe dobrze wypełniła swoje zadanie”⁵⁹. Losy towarzyszki Jadwigi miały stanowić dla władzy temat zastępczy, społeczeństwo bowiem zajęło się Jadzią i jej przygodami, więc nie pytało o partyjny plan działań na przyszłość. Nie usłyszano więc nic o tym, czy udało się jej podczas zjazdu coś powiedzieć „o problemach kobiet łódzkich i młodzieży, o zaopatrzeniu w podręczniki, o kolejkach”.

Członkinie PZPR w polityce partyjnej

W latach powojennej odbudowy kraju, ze względu na ogromne zniszczenia oraz niedobór siły roboczej w grupie mężczyzn, kobiety uzyskiwały dostęp do wszystkich zawodów, wcześniej z powodu płci im niedostępnych. Władze PPR zachęcały je do podejmowania zatrudnienia, traktując ich pracę jako świadectwo społecznej produktywności i równouprawnienia. Dodać należy, że dla komunistów udział kobiet w życiu gospodarczym kraju od samego początku ich rządów łączył się z kwestią kobiecego upartyjnięcia. Pierwszym jednak dokumentem, w którym KC PPR wyraźnie zaznaczył, że „praca wśród kobiet jest jednym z najważniejszych zadań chwili obecnej”, był przywoływany tu wcześniej *Okólnik w sprawie pracy wśród kobiet* z 1946 r. Poszukując przed wyborami społecznego poparcia, zwrócono wtedy uwagę na postawy kobiet, ówczesnie uzależnione od wielu różnych czynników. Uwzględniano fakt, że „Warunki powojenne, które szczególnym ciężarem legły na barkach kobiet, ciężkie położenie materialne, zacofanie, wpływ kleru, szeptana propaganda – hamuje wciągnięcie szerokich mas kobiet

⁵⁹ *Ibidem.*

do życia politycznego. Równocześnie kobiety wykazują wiele inicjatywy i zainteresowania zagadnieniami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi”⁶⁰. Propagandowo wyolbrzymiano stworzone im przez ustrój możliwości awansu społecznego, dostęp do wykształcenia i wysokich stanowisk zawodowych czy naukowych. Eksponowano też prawne działania władz ludowej Polski na rzecz równości płci i kształtowania socjalistycznego modelu dobrej żony i matki. Podkreślano pozytywną stronę zachodzących zmian i naświetlano korzyści, jakie dzięki nim odniosły i odniosą kobiety w Polsce⁶¹.

Motywacje kobiet podejmujących pracę były bardzo różne, głównie jednak wiązały się ze zdobyciem zatrudnienia i zarobku jako źródła utrzymania. Niektóre szukały możliwości wyrwania się z domu rodzinnego, który często nie gwarantował im osiągnięcia życiowego awansu i zadowolenia⁶². Bardzo różne były też przyczyny wchodzenia kobiet w partyjne szeregi, jednak w badaniach tego zagadnienia głównie dostrzega się istnienie zróżnicowanych form ich politycznego werbunku w miejscach pracy: od różnego rodzaju zachęt do wytwarzania osobistego zagrożenia⁶³. Wiele z nich z działalnością partyjną, podobnie jak z uczestnictwem w pracach SOLK, wiązało plany niesienia pomocy innym kobietom. Część kobiet wstępowała do partii z pobudek ideowych. W początkowym okresie istnienia PPR aktywne były działaczki wywodzące się z przedwojennego ruchu komunistycznego⁶⁴. Jednak przez cały okres istnienia PZPR niezmiennie niski był odsetek kobiet zaangażowanych

⁶⁰ PPR, *Rezolucje...*, s. 55.

⁶¹ AAN, KC PZPR XX-158, Odpowiedź na ankietę Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie osiągniętego postępu w realizacji podstawowych zadań Światowego Planu Działania i Dekady Kobiet (lata 1975–1978) [bez paginacji].

⁶² R. Podskarbi, *Praca daje wyzwolenie. Nowa kobieta w nowej Polsce*, [w:] *Społeczeństwo PRL. Historia. Kultura. Pamięć*, t. 1, *Historia*, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011, s. 264.

⁶³ J. Chumiński, *Aktywność polityczna kobiet...*, s. 240–244.

⁶⁴ M. Szumiło, *Elita władzy w Polsce 1944–1989. Studium socjologiczne*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2012, s. 165.

zowanych w aparacie politycznym. Także do rzadkości należały te kobiety, które pełniły funkcję I sekretarzy Komitetów Wojewódzkich, jak w latach 60. Michalina Tatarkówna-Majkowska w Łodzi, posłanka sejmu II kadencji⁶⁵ oraz wymieniana tu Zofia Grzebisz-Nowicka w Siedlcach.

Nieliczne tylko towarzyszkę sprawowały kierownicze stanowiska w centralnym aparacie partyjnym. Helena Kozłowska była członkiem Sekretariatu KC PPR w latach 1945–1948, Teodora Feder – zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Również członkiem KC PZPR była posłanka Zofia Wasilkowska, w latach 1956–1957 minister sprawiedliwości w rządzie Józefa Cyrankiewicza. W kręgach opozycji antykomunistycznej do 1956 r. grozę budziła „Luna”, czyli Julia Brystygierowa – dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jednak analiza składu osobowego Biura Politycznego KC PZPR prowadzi do wniosku, że w porównaniu z liczbą mężczyzn, kobiet nie było wiele. Zasłużone i zaufane działaczki co prawda brały udział w posiedzeniach Biura, ale najczęściej po to, aby je protokołować.

Po październiku 1956 r. zaczęto usuwać kobiety z niższych stanowisk w centralnym aparacie władzy. Wskutek trudności gospodarczych zaczęło bowiem brakować miejsc pracy dla mężczyzn. Mirosław Szumiło ustalił, że „w okresie gomułkowskim rola kobiet w aparacie partyjnym radykalnie zmalała. W latach sześćdziesiątych żadna z nich nie pełniła funkcji kierownika wydziału KC”⁶⁶. W 1958 r. w ramach tzw. „akcji porządkowania miejsc pracy” zwolniono ok. 6 tys. kobiet, a wiele z nich przeniesiono na gorzej płatne stanowiska. Starsze działaczki zaczęły wtedy przechodzić na emeryturę⁶⁷, a na opuszczane przez nie stanowiska zatrudniano mężczyzn. Kobiety zaczęły

⁶⁵ T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 57.

⁶⁶ M. Szumiło, *Kadra kierownicza aparatu kierowniczego KC PPR-PZPR w latach 1944–1956*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuc, D. Magier, Lublin–Siedlce 2009, s. 584.

⁶⁷ Por. *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1–3, red. F. Tych, Warszawa 1978–1992.

sprzeciwiać się tym działaniom, w obronę wzięła je Liga Kobiet, której władze skrytykowały politykę państwa w sprawie zatrudnienia kobiet. Nie zmieniło to partyjnej polityki, a w 1966 r. Liga Kobiet musiała zaprzestać działalności w zakładach pracy. Pomimo odczuwanych problemów niewiele kobiet zrezygnowało z zaangażowania w życie partii. Zajął się kształceniem następnych pokoleń, pisały odezwy, artykuły i książki, pozostając nadal aktywne. Ich trud wielokrotnie szedł na marne, o czym oczywiście nie mówiono wprost, gdyż przyjmowana lub zmieniana *ad hoc* polityka partyjnych „nowych dróg” i zadań często nie wiązała się z poprzednimi założeniami, co niweczyło owoce pracy kobiet.

Głoszone równouprawnienie miało zatem charakter fasadowy, partia bowiem nie zdecydowała się na głębszą społeczną debatę na temat praw i potrzeb kobiet. Państwowy feminizm, definiujący rolę kobiet z punktu widzenia równościowych założeń marksizmu i leninizmu, pojmował równouprawnienie jednostronnie, jako formę narzucenia modelu działania, który kobiety miały przyjąć. Z czasem okazało się, że kobiety borykały się jednak ze znacznie trudniejszymi warunkami pracy i z blokowaniem możliwości ich awansu. W zmaskulinizowanych zakładach pracy często narażone były na wulgarne i opryskliwe uwagi pod swoim adresem. Narzekały na niezadawalające zaopatrzenie sklepów i stołówek przyzakładowych, na złe warunki panujące w hotelach robotniczych. Normą były dysproporcje pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn, chociaż fałszywie zaznaczano, że takie sytuacje są rzadkością⁶⁸. Hasła równości płci, na których zbudowano demokrację ludową, rozmijały się z działaniami elit władzy. Towarzyszki odsuwano na inne odcinki pracy partyjnej i sięgano po nie, gdy sytuacja w kraju zaogniała się, jak w latach 80. XX w., gdy nastroje społeczne radykalizowały się, rodziła

⁶⁸ AAN, KC PZPR XIX-17, Odpowiedź na pytania zawarte w kwestionariuszu Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet z czerwca 1983 r. Przesłana do Polskiego Komitetu Współdziałania Organizacji i Środowisk Kobietych [bez paginacji].

się opozycja, a szeregi partii topniały⁶⁹. Podczas analizowanych tu trzech kolejnych zjazdów PZPR odbywających się w latach 80. XX w. wysłuchiowano kobiecych uwag, lecz ich nie słuchano, oklaskiwano ich postulaty, lecz nie wprowadzano ich w życie. Liczne uczestniczki zjazdów były tylko imieniem i nazwiskiem na liście obecności, gdyż tylko (czy aż?) 4 z nich weszły w skład Komitetu Centralnego.

Kraj wchodził w ostry kryzys polityczny, gospodarczy oraz społeczny, więc taktycznie zaczęto włączać kobiety do polityki, oczekując, że mogą pomóc w opanowaniu trudności. Zmiany następowały zbyt wolno, chociaż służyć im miała nowa polityka kadrowa, kształtowana przez tzw. przeglądy kadrowe, służące wyłanianiu osób przydatnych dla władzy oraz jej rezerwy kadrowej. Tworzono bazę danych o nich, uwzględniano wyniki okresowych ocen kadr oraz uczestnictwa w systemie partyjnych szkoleń⁷⁰. W krakowskim KW PZPR w 1986 r. na kierowniczych stanowiskach partyjnych było tylko 21% kobiet⁷¹, co odpowiada mniej więcej danym z innych regionów kraju. Z dokumentów KC PZPR wiadomo, że „w latach 1978–1982 liczba kobiet w partii zmniejszyła się z 757 968 do 623 513, tj. o 17,4%”. Ogólny ich udział w składzie partii utrzymywał się na takim samym poziomie i wynosił w 1978 r. 26,2% i 26,8% w 1982 r.⁷² Niektórzy, zaniepokojeni tym

⁶⁹ Przykładowo w całym 1981 r. z gdańskiej organizacji partyjnej odeszło 12% członków. W województwie radomskim utracono do połowy 1982 r. 13,9% członków partii, a w warszawskim kolejne 11,4%. Dochodziło wówczas także do oddawania czerwonych legitymacji przez całe komitety zakładowe PZPR (np. Areoklub Gdański, Teatr Lalki i Aktora „Miniatura” w Gdańsku), za: S. Cenckiewicz, *Odpartyty aktywu. Zmiany kadrowe w KW PZPR w Gdańsku w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, „Biuletyn IPN”, 2002, nr 5, s. 54; T. Ruzikowski, „Przewodnia siła” w stanie wojennym, „Biuletyn IPN”, 2002, nr 5, s. 56.

⁷⁰ D. Magier, *System nomenklaturowy partii komunistycznej*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich. Tom III*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010, s. 679–683.

⁷¹ ANKr, KK PZPR 24/2382/75, Stenogram z posiedzenia plenarnego KK PZPR w dniu 30 I 1986 r., k. 13.

⁷² AAN, KC PZPR XIX-10, Ocena..., k. 20.

stanem, postulowali wprowadzenie swego rodzaju parytetów, czyli ustalenie stałego procentu kobiet w partii i stanowisk dla nich. Rozpoczęło się ponowne ich szkolenie, a Wydział pracy oświatowo-wychowawczej KC PZPR miał pełne ręce roboty. Przekonywano kobiety, że są teraz bardziej potrzebne niż kiedykolwiek wcześniej, ponieważ „zmieniła się sytuacja społeczna kobiet, pojawiło się ich uniezależnienie zawodowe i materialne oraz rosnący udział w życiu społecznym i politycznym. Kształtuje się nowy, partnerski model rodziny, oparty na równości praw i obowiązków obojga małżonków”⁷³. Jak nigdy wcześniej, w burzliwym okresie zmian politycznych lat 80. w każdym z ówczesnych rządów PRL obecna była przynajmniej jedna kobieta na stanowisku ministra lub wiceministra. Powoływano je na ogół do ministerstw uważanych za bardziej „kobiece”, czyli oświaty i wychowania, zdrowia i opieki społecznej, pracy, płac i spraw socjalnych.

W składzie Komitetu Centralnego PZPR przez cały okres PRL było tylko 11 kobiet, w charakterze członków lub zastępców. W odniesieniu do niższych instancji panowała zasada, że im niżej w hierarchii partyjnej, tym mniej było kobiet. „Tłumaczyć to można przepaścią – stwierdziła Natalia Jarska – jaka dzieliła grono zasłużonych komunistycznych działaczek (obejmujących wyższe stanowiska), a tzw. terenem, gdzie kobiety w stalinizmie – wbrew założeniom – rzadko awansowały”⁷⁴. Teza ta znajduje potwierdzenie w partyjnych dokumentach np. z 1970 r., w których stwierdzano, że „udział kobiet w egzekutywach instancji partyjnych i wśród sekretarzy KP/M/D jest nadal minimalny, mimo stałego wzrostu udziału kobiet w partii i w życiu politycznym”⁷⁵. Istnieje zatem wiele przesłanek, żeby sądzić, że tereno-

⁷³ AAN, KC PZPR XXXV-30, II Ogólnopolska Partyjna Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna. Obrady w zespołach dn. 27 listopada 1985 r., Zespół nr 1, s. 35.

⁷⁴ N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956*, s. 43.

⁷⁵ AAN KC PZPR XIX-42, Pismo sekretarza KC PZPR, Ryszarda Strzeleckiego, z dn. 6 października 1970 r. [bez paginacji].

wy aparat partyjny często kwestii kobiecej w PZPR nie rozumiał i nie stosował się do wytycznych z KC. Obecność kobiet na zjazdach, pełnienie przez niektóre wysokich stanowisk partyjnych i awans niektórych w partyjnej hierarchii były traktowane jako akty jednostkowe oraz posunięcia raczej propagandowe. Stanowiły więc one element wielkiej polityki, a konkretne decyzje w sprawach partyjnych w tzw. terenie podejmowano w gremiach zdominowanych przez mężczyzn, dla których awans kobiet byłby zagrożeniem.